

AGATA TWARDOCH

# CZY CHCIAŁBYŚ ZAMIESZKAĆ W ZAMKU?

## O WEWNĘTRZNEJ SPRZECZNOŚCI POSTMODERNISTYCZNYCH NOWYCH MIAST

### AGATA TWARDOCH

Architektka i urbanistka, adiunkt na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej, członkini Towarzystwa Urbanistów Polskich. Współprowadzi pracownię projektową 44STO. Zajmuje się dostępnym budownictwem mieszkaniowym i alternatywnymi formami zamieszkania. Prowadzi badania naukowe, otwarte wykłady popularyzatorskie i warsztaty projektowe. Pisze do czasopism branżowych. Projektuje przestrzenie publiczne, budynki i wnętrza. Promotorka kooperatyw mieszkaniowych, *cohousingu* i idei prawa do mieszkania. Autorka książki *System do mieszkania. Perspektywy dostępnego budownictwa mieszkaniowego* (2019).

*Haverleij to zespół 7 mieszkalnych zamków. Jeżeli jesteś zainteresowany zamieszkaniem w zamku, dowiedz się więcej o planowanej inwestycji. Żeby wprowadzić się w nastrój, przeczytaj o zamieszkanym już zamku.*

*Haverleij [450 domów i mieszkań, szkoła podstawowa, przedszkole – przyp. AT]*

*Zamek Haverleij to współczesne ufortyfikowane miasto zanurzone w tradycji, a przy okazji centralny punkt zamkowego archipelagu. Zespół z zewnątrz przypomina prawdziwy zamek, do którego prowadzą dwie bramy, narożniki flankują cztery wieże. Wewnątrz mieści się odrębny świat: klimatyczne uliczki i niewielkie place.*

*Zwaenenstede [55 domów – przyp. AT]*

*Na długim podejździe do zamku Zwaenenstede znajduje się nawiązujący do nazwy posąg łabędzia, który stanowi punkt orientacyjny i wizytówkę założenia. Budynki mieszkalne usytuowane są dookoła dziedzińca zamkowego, na którym znajdują się parking, trawnik rekreacyjny i ogród różany. Cały zamek otoczony jest fosą – prawie wszystkie nieruchomości posiadają taras nad wodą i piękny widok na pole golfowe. Zamek Zwaenenstede dzięki elewacjom z czerwonych i żółtych cegieł utrzymany jest w klimacie południowym – włoskim.*

*Wuyvenhaerd* [21 mieszkań i 59 domów – przyp. AT]

*Zamek Wuyvenhaerd również otoczony jest fosą. Pokryta naturalną roślinnością woda latem zapewnia kontakt z przyrodą, a zimą służy jeździe na łyżwach. Domy wyposażone są w murowane blanki, okna ozdobione metalowymi koronami. Na dziedzińcu znajduje się parking i plac zabaw.*

*Leliënhuyze* [51 domów i 16 apartamentów – przyp. AT]

*Zamek Leliënhuyze to „prawdziwy” zamek z wieżyczkami, mostem i starymi kamienicami. Zamek otacza labirynt wodny ze ścieżkami spacerowymi i rowami, w których wieczorem słysząc rechot żab. Domy w Leliënhuyze ułożone są w dwa koncentryczne pierścienie wokół dziedzińca. Centralnym punktem dziedzińca jest stare drzewo. Pod płytą zamkowego dziedzińca znajduje się parking<sup>1</sup>.*

Zespół zamków Haverleij istnieje naprawdę. Jego budowa rozpoczęła się w 2000 roku w 's-Hertogenbosch w okręgu Den Bosch w centralnej Holandii. Do 2019 roku powstało siedem zamków, a w planach jest budowa kolejnego. Prace nad zagospodarowaniem obszaru trwały od lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy w związku z przewidywaną industrializacją postanowiono ściągnąć do regionu nowych mieszkańców. Pierwsze plany przewidywały przeznaczenie rozległej, płaskiej działki rolniczej pod intensywną, tradycyjną zabudowę mieszkaniową w typie nisko – gęsto. Kolejne zmiany koniunktury zatrzymały inwestycję. Opracowany na nowo i przyjęty ostatecznie do realizacji plan autorstwa duetu architektów Sjoerda Soetersa i Josa van Eldonka oraz architekta krajobrazu Paula van Beeka zakładał porzucenie tradycyjnego holenderskiego podejścia polegającego na wpisywaniu się w otoczenie na rzecz konfrontacji architektury z krajobrazem. Powstałe zespoły zabudowy wybijają się z krajobrazu, ale w pewnym stopniu nawiązują do znajdujących się w regionie kaszteli i historycznych miasteczek. Jest to jednak nawiązanie do klimatu miejsca, nie do konkretnej architektury. W typowy dla postmodernizmu sposób autorzy zebrali historyczne elementy budownictwa, utworzyli z nich typologię i na jej podstawie zbudowali coś zupełnie innego – współczesną przestrzeń o zabytkowym charakterze.

### URBANISTYKA POSTMODERNISTYCZNA

Zespół zamków Haverleij jest skrajną wersją postmodernistycznej urbanistyki, praktykowanej od lat osiemdziesiątych XX wieku pod wieloma nazwami, takimi jak: nowy urbanizm, *urban renaissance*, *traditional neighbourhood development* (TND), nowy tradycjonalizm i inne. Postmodernistyczne koncepcje urbanistyczne – tak jak cały postmodernizm – opierają się na sprzeciwie wobec modernizmu, a w tym wypadku – wobec jego urbanistycznych założeń. Zgodnie z duchem epoki sprzeciw ten nie dotyczy tylko formy, ale – nawiązując do witruwiańskiej triady – także funkcji i konstrukcji.

Postmodernizm w architekturze i urbanistyce jako przeciwstawiony modernizmowi kulturowy paradygmat pociąga za sobą ogólną zmianę modernistycznego

<sup>1</sup> Na podstawie strony internetowej reklamującej założenie, <https://www.haverleij.nl/> (1 maja 2019). W tłumaczeniu autorki artykułu.



Il. 1. Leliënhuize – jeden z zamków zespołu Haverleij. Proj. Sjoerd Soeters. Fot. Dara Scagliola i Stein Brakkee, zamieszczona dzięki uprzejmości projektanta.

światopoglądu i odpowiadającej mu wrażliwości. Podważa wiarę w nieustanną możliwość i potrzebę wzrostu oraz dominację człowieka nad naturą. Zastępuje fascynację nowością, postępek liniowym i wzrostem wydajności oraz uniwersalnymi rozwiązaniami (które są dobrze widoczne w modernistycznej architekturze stylu międzynarodowego) – świadomością potrzeby ochrony środowiska, uznaniem dla tradycji historycznych i zainteresowaniem lokalnością. Modernistyczna teoria poznania opiera się na poszukiwaniu porządku formalnego, dyscypliny i hierarchii oraz redukuje złożone systemy do ich prostych podczęści. W zamian podejście postmodernistyczne opowiada się za bardziej holistycznym sposobem poznania – zakłada spojrzenie wielostronne, niepewność, spontaniczność, eklektyzm i możliwość wyboru zamiast jednoznacznych odpowiedzi. Postmodernizm jest w pewnym sensie dekonstruktywistyczny (wobec prostych prawd), zamiast jedności ceni pluralizm i różnice.

W postmodernistycznym paradygmacie modernistyczna urbanistyka krytykowana jest przede wszystkim za zbytnią anonimowość i homogeniczność. Zarzuca się jej przerost przestrzeni publicznych, które w związku z tym, że jest ich za dużo, stają się niczyje. Tracą swój wyjątkowy charakter i ważną rolę społeczną. Postmodernistyczni urbaniści – używając określenia Marca Augégo, ukutego do opisanie anonimowych przestrzeni, z którymi użytkownicy się nie identyfikują i na których nie rozgrywiają się prawdziwe społeczne relacje – nazywają je nie-miejscem<sup>2</sup>.

### URBAN RENAISSANCE I NOWY URBANIZM

Zmęczenie anonimowym modernistycznym miastem manifestowane było już od lat sześćdziesiątych XX wieku<sup>3</sup>, ale prawdziwa popularność koncepcji ponownego

<sup>2</sup> M. Augé, *Non-Places. An Introduction to Anthropology of Supermodernity*, Verso, Le Seuil 1992.

<sup>3</sup> Przykładem mogą być *The Death and Life of Great American Cities* (1961) autorstwa Jane Jacobs, osiedle w Preston Jamesa Sterlinga z niewielkimi domkami i centralnym placem na środku założenia (1957–1959) lub poszukująca lokalnej tożsamości architektura Hansenów.

budowania miast w oparciu o historyczne zasady przyszła dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych.

W połowie lat dziewięćdziesiątych w Anglii powołana została komisja Task Force pod przewodnictwem Richarda Rogersa, która pracowała nad kwestią postmodernistycznego odrodzenia wyludniających się miast. W wyniku prac komisji w 1999 roku opublikowany został raport o znaczącym tytule *Towards an Urban Renaissance*<sup>4</sup>. Tytuł ten, używany również do opisu całego zbioru zjawisk, z jednej strony podkreślał odrodzenie, czyli odnowę miast, a z drugiej – tęsknotę za miastem historycznym, renesansowym. Raport zalecał zwartą zabudowę mieszkaniową o zwiększonej energooszczędności, aglomerat socjalny i społeczny ze zróżnicowanymi formami własności mieszkań, przyjazne dla pieszych strefy i oparcie rozwoju na transporcie publicznym. Większość z tych uwag wzięto pod uwagę w rządowym dokumencie *White Paper*, który określał przestrzenną politykę mieszkaniową. Zostały one uwzględnione również przy programowaniu *millennium villages* – nowych jednostek urbanistycznych, mających odpowiadać wymaganiom modelowego miasta XXI wieku. Przez następnych 13 lat powstało siedem modelowych założeń, między innymi w Londynie, Leeds i Milton Keynes. Lokalizacje programowo wybierane były spośród terenów uprzednio zainwestowanych (*brownfields*) i problemowych (pokopalnianych, pokolejowych). W każdym z założeń, oprócz mieszkań spełniających wysokie standardy ekologiczne, zarówno komercyjnych, jak i z sektora *affordable housing*, od początku znajdowała się także infrastruktura społeczna: szkoły, przedszkola, sklepy, komunikacja publiczna i zróżnicowane przestrzenie publiczne. Wszystkie inwestycje musiały spełnić szczegółowe standardy jakościowe, na przykład zapewnić zmniejszenie ilości energii wykorzystywanej podczas budowy o 50 procent, zużycia energii w trakcie eksploatacji o 20 procent, wody o 20 procent oraz wytwarzanych odpadów o 50 procent w stosunku do standardowych inwestycji. Plan zakładał stworzenie ponad siedmiu tysięcy domów i mieszkań, tysiąca miejsc pracy i przynajmniej 50 tysięcy mkw. przestrzeni komercyjnych. Wytyczne nie poruszały kwestii architektury *per se*. Wybudowane zespoły prezentują zatem różne style architektoniczne. Nawet jeżeli można zaliczyć je do architektury postmodernistycznej (na przykład Greenwich Millennium Village, proj. Ralph Erskine), pozbawione są one wiernych odniesień do budownictwa historycznego – żadne z nich nie zostało utrzymane w nurcie nowego tradycjonalizmu.

Amerykańskim odpowiednikiem *urban renaissance* – u którego podstaw, oprócz szczegółowych wyznaczników urbanistycznych, leżało zamiłowanie do architektury tradycyjnej, nawiązującej do stylów wernakularnych – był nowy urbanizm<sup>5</sup>. Nurt ten, opracowany przez zespół entuzjastów – urbanistów i architektów: Petera Calthorpe’a, Andrésa Duany’ego, Elizabeth Moule, Elizabeth Plater-Zyberk, Stefanosa Polyzoidesa oraz Daniela Solomona – zyskał rozgłos i znaczenie na skalę światową. Jego koncepcja opierała się na konceptualizacjach

<sup>4</sup> *Towards an Urban Renaissance*, red. R.G. Rogers, Taylor & Francis, London 1999.

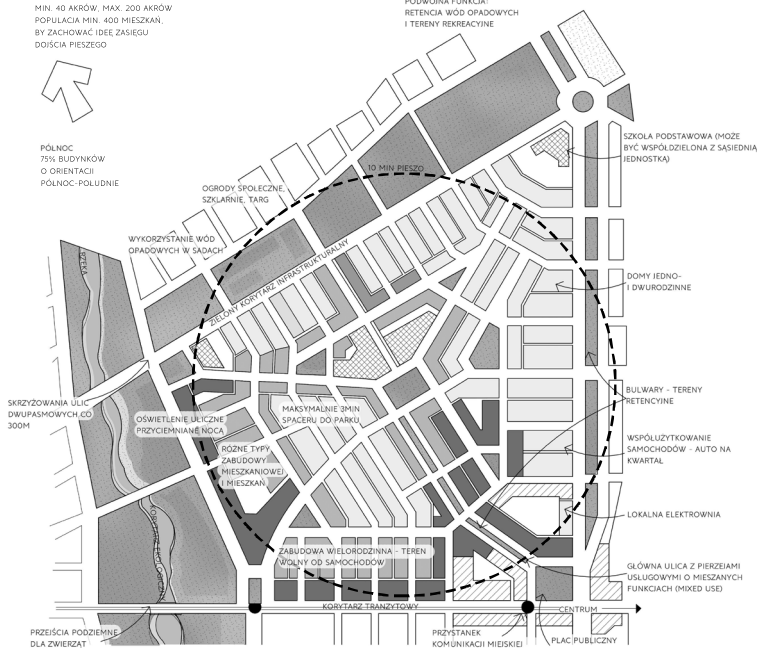
<sup>5</sup> J.M. Marter, *The Grove Encyclopedia of American Art*, t. 1, Oxford University Press, Oxford 2011, hasło: Nowy urbanizm.

PREFEROWANA POWIERZCHNIA 160 AKRÓW  
MIN. 40 AKRÓW, MAX. 200 AKRÓW  
POPULACJA MIN. 400 MIESZKAŃ,  
BY ZACHOWAĆ IDEĘ ZASIĘGU  
DOŚCIA PIESZEGO



PÓŁNOC  
75% BUDYNKÓW  
O ORIENTACJI  
PÓŁNOC-POŁUDNIE

PODWOJNA FUNKCJA:  
RETENCJA WÓD OPADOWYCH  
I TERENY REKREACYJNE



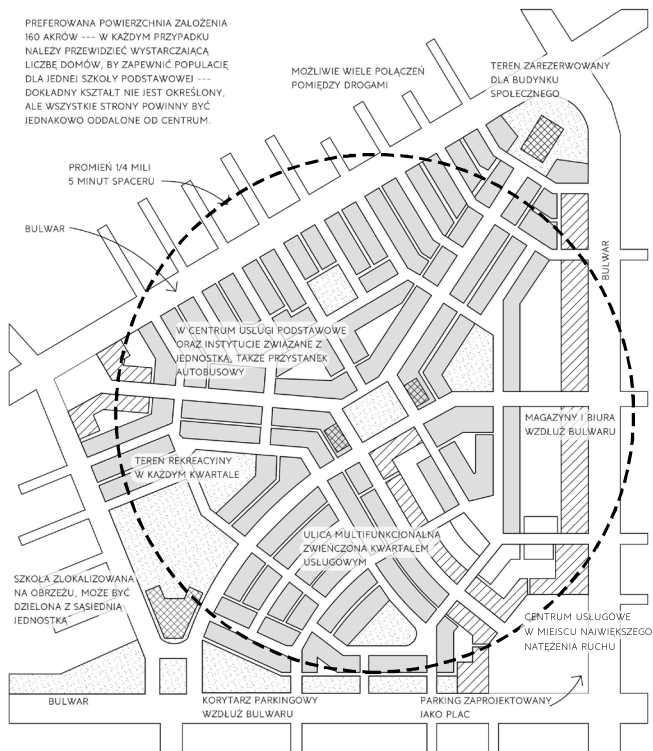
## Zestawienie trzech koncepcji jednostki sąsiedzkiej.

Opr. Julia Swoboda,  
pod kierunkiem  
dr. hab. inż. arch.  
Krzysztofa Kafki  
(2019).

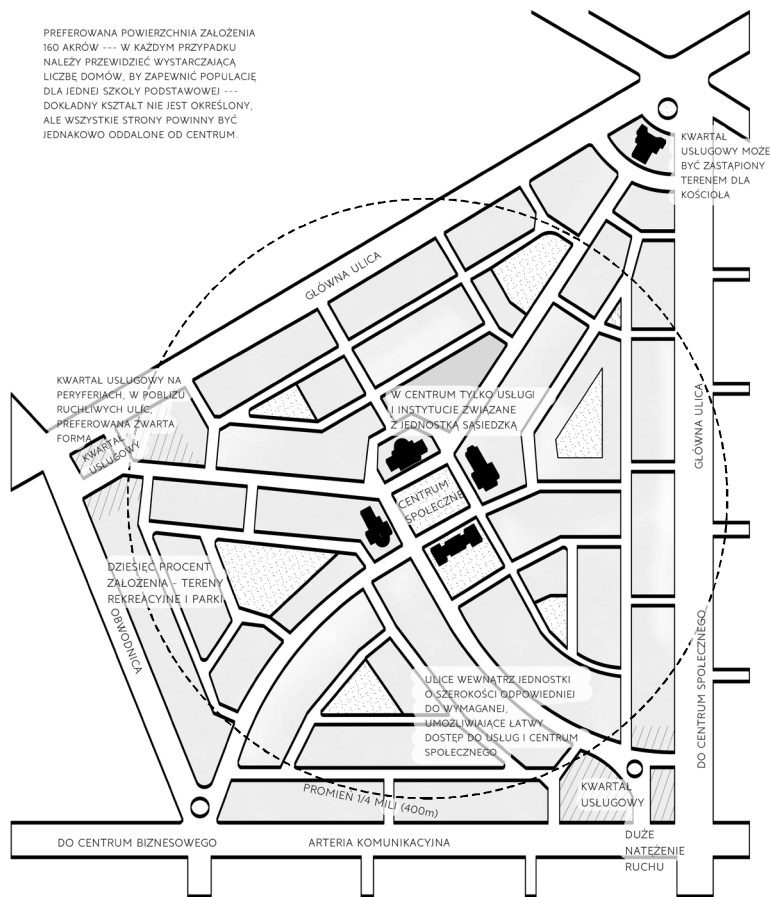
Il. 2. Model  
jednostki  
sąsiedzkiej Farr,  
2007.

Agata Twardoch

PREFEROWANA POWIERZCHNIA ZAŁOŻENIA  
160 AKRÓW --- W KAŻDYM PRZYPADKU  
NALEŻY PRZEWIDZIEĆ WYSTARCZAJĄCĄ  
LICZBĘ DOMÓW, BY ZAPEWNIĆ POPULACJĘ  
DLA JEDNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ ---  
DOKŁADNY KSZTAŁT NIE JEST OKREŚLONY,  
ALE WSZYSTKIE STRONY POWINNY BYĆ  
JEDNAKOWO ODDALONE OD CENTRUM.



Il. 3. Model jednostki  
sąsiedzkiej Duany,  
Plater-Zyberk, 1994.



Il. 4. Model jednostki sąsiedzkiej Perry, 1929.

Czy chciałbyś zamieszkać w zamku?

pojęcia zrównoważonego rozwoju. W 1999 roku (tym samym, w którym Rogers wydał swój raport) opublikowano *Kartę nowej urbanistyki* (*The Charter of the New Urbanism*, 1999) – kodyfikację nurtu<sup>6</sup>. Oprócz analiz i szerszych zaleceń zawierała ona preambułę i 27 prostych punktów. Preambuła sytuowała kwestię miejską w centrum polityki przestrzennej i społecznej. Postulowała zatrzymanie suburbanizacji i segregacji miast, tworzenie wielofunkcyjnych i różnorodnych dzielnic miejskich oraz włączenie obywateli, a także szerokiego grona ekspertów i interesariuszy w kwestie miejskiej<sup>7</sup>. Funkcjonalnie karta postulowała powrót do tradycyjnej jednostki mieszkaniowej, nawiązującej do jednostki sąsiedzkiej opisanej w 1923 roku przez amerykańskiego urbanistę Clarence’a A. Perry’ego. Odwołanie widoczne było nawet w formie – nowourbanistyczni teoretycy wykorzystali do

6 *Charter of the New Urbanism*, red. M. Leccese, K. McCormick, McGraw-Hill Professional, New York 1999.

7 *The Charter of the New Urbanism*, Congress for the New Urbanism, <https://www.cnu.org/who-we-are/charter-new-urbanism> (1 maja 2019).

opisania pożądanej formy dzielnicy dobrze znany schemat Perry’ego (najpierw w 1994 roku duet Duany – Plater-Zyberk, następnie w 2007 roku Douglas Farr<sup>8</sup>, por. ilustracje 2–4). Nowoczesna jednostka mieszkaniowa (dzielnica), której obraz wylania się z koncepcji nowego urbanizmu, miała charakteryzować się: 1. zwartym układem przestrzennym, przyjaznym dla ruchu pieszego; 2. różnorodnością mieszkań, która prowadzić ma do integracji osób z różnych środowisk, o różnych potrzebach i możliwościach; 3. dostępnością szkół i innych obiektów użyteczności publicznej dla osób poruszających się pieszo; 4. ludzką skalą założenia, która sprzyja integracji mieszkańców; 5. tradycyjnym układem kwartałowym, z budynkami definiującymi ulice i przestrzenie publiczne.

Dzięki ujętym w proste punkty zaleceniom i emocjonalnej preambule *Karta nowej urbanistyki* zyskała światowy rozgłos. Stała się dla nowego urbanizmu tym, czym dla modernizmu była opracowana przez CIAM (Międzynarodowy Kongres Architektury Współczesnej) *Karta ateńska* z 1933 roku. W tym kontekście interesujące wydaje się zderzenie formy obu dokumentów: technokratyczna i oparta na merytorycznych podstawach (narodowych raportach o stanie miast, przygotowanych przez reprezentantów zespołów) *Karta ateńska* kontra emocjonalna forma *Karty nowej urbanistyki*. Preambuła do tej ostatniej ma formę pierwszoosobowej odezwy, w której członkowie Kongresu Nowego Urbanizmu (Congress for the New Urbanism, CNU), jako przedstawiciele szerokiego społeczeństwa<sup>9</sup>, opowiadają się za konkretną wizją miasta, a na koniec deklarują swoje osobiste zaangażowanie w kwestię odzyskania miasta<sup>10</sup>.

## JĘZYK WZORCÓW

Wyjaśniając, czym jest postmodernizm, Krystyna Wilkoszewska – filozofka z Uniwersytetu Jagiellońskiego – pisze: „Wszystko już było i nic nowego pojawić się nie może, wyczerpani uległy tematy i motywy, środki wyrazu i techniki. W takiej sytuacji jedyne, co [...] pozostaje, to powtarzanie samej siebie – gra i zabawa z wątkami tradycji”<sup>11</sup>. Postmodernistyczna sztuka, literatura i architektura korzystają więc z zaczerpniętych z historii motywów, by używać ich na nowo – nie zawsze zgodnie z ich właściwym przeznaczeniem, jak w przypadku ikonicznego już budynku biurowego w kształcie wiklinowego kosza<sup>12</sup>. Tak samo postmodernistyczna urbanistyka używa dobrze znanych rozwiązań, jednak – w przeciwieństwie do architektury i sztuki – nie stosuje ich spontanicznie. Nowy urbanizm, oprócz *Karty nowej urbanistyki*, która określała ogólne zasady nurtu, wypracował narzędzie

8 D. Farr, *Sustainable Urbanism: Urban Design With Nature*, John Wiley & Sons, New York 2008.

9 „We represent a broad-based citizenry, composed of public and private sector leaders, community activists, and multidisciplinary professionals. We are committed to reestablishing the relationship between the art of building and the making of community, through citizen-based participatory planning and design” (*The Charter of the New Urbanism*, dz. cyt.).

10 „We dedicate ourselves to reclaiming our homes, blocks, streets, parks, neighborhoods, districts, towns, cities, regions, and environment” (tamże).

11 K. Wilkoszewska, *Czym jest postmodernizm?*, PAN, Kraków 1997, s. 23.

12 The Big Basket – siedmiopiętrowy biurowiec w Newark (Ohio), siedziba firmy Longaberger, produkującej kosze; proj. NBBJ i Korda Nemeth Engineering, 1997.

planistyczne: *smartcode*<sup>13</sup>. Oparty na koncepcji naturalnego transektu – systemu opisu przyrody za pomocą kwantyfikacji krajobrazu (od górskiego do morskiego), zastosowanego po raz pierwszy przez Alexandra von Humboldta – *smartcode* kwantyfikuje również krajobraz miejski: od wielkomiejskiego do rolniczego. Każdej z kategorii przyporządkowuje odpowiednie cechy i elementy: szerokość ulic, wysokość budynków, rodzaj latarni, odpowiednie gatunki drzew. Tworzy alfabet dzielnic miasta i precyzyjne metody jego użycia. Urbanistyczny alfabet (kod) ważny jest w ramach postmodernistycznej urbanistyki także poza nowym urbanizmem. Piszą o nim Christopher Alexander w drugiej części klasycznej już książki o znaczącym tytule *Język wzorców (Pattern Language)*<sup>14</sup> oraz Czesław Bielecki, który w *Grze w miasto* podkreśla znaczenie miejskiego DNA<sup>15</sup>. Postmodernistyczne miasta budowane na podstawie tego zaczerpniętego z historii alfabetu powinny zachowywać odpowiednią wielkość (skala jednostki sąsiedzkiej, wydzielana z większych jednostek miejskich), czytelność układu urbanistycznego (stąd popularność badań Kevina Lyncha) i lokalność. Mają być przyjazne dla pieszych. Sztandarowym konceptem nowego urbanizmu jest miasto placów (sąsiedztwa oparte na placach), w którym uwaga skierowana wcześniej na ciągi komunikacyjne koncentruje się na miejscach, przez które i do których one prowadzą. Metodą nowego urbanizmu jest zasada złotego środka. Jeżeli za duże – dzielić. Jeśli za ubogie – wzbogacać<sup>16</sup>.

### NAJWAŻNIEJSZE PRZYKŁADY

Pierwsze osiedle wybudowane zgodnie z założeniami nowego urbanizmu, Seaside na Florydzie z 1985 roku, było inicjatywą całkowicie prywatną, a regulacje przestrzenne jako plan lokalny zostały narzucone przez głównego dewelopera. Za projekt całości odpowiadali sami inicjatorzy nowego urbanizmu: Andrés Duany i Elizabeth Plater-Zyberk. Poszczególne jednostki, zaprojektowane między innymi przez Léona Kriera, Roberta Sterna czy Aldo Rossiego, zgodnie z regulacjami miejscowymi musiały być utrzymane w stylach wiktoriańskim, neoklasycznym lub tradycyjnym amerykańskim. Każda działka miała ustalone zasady zabudowy. Formy i kolory budynków musiały być zatwierdzone przez radę osiedla. Obecnie w miasteczku mieszka około 1200 osób. Wytyczne urbanistyczne obowiązują nadal i są cyklicznie aktualizowane. Te obowiązujące obecnie pochodzą z 2014 roku.

Najbardziej znanym nowourbanistycznym miastem w Europie jest Poundbury w angielskim hrabstwie Dorset, wybudowane pod ścisłym nadzorem księcia Karola. Budowa założenia zaprojektowanego przez Léona Kriera rozpoczęła się w 1993 roku. Układ urbanistyczny miasteczka spełnia założenia ruchu: jest dostosowany do komunikacji pieszej i ma wielofunkcyjną strukturę. Budynki

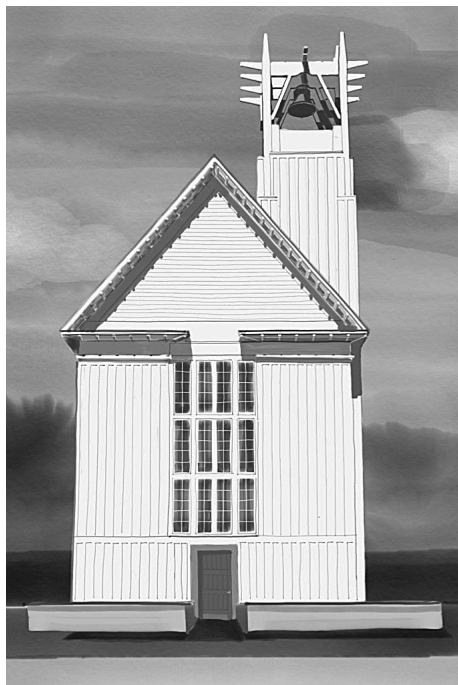
<sup>13</sup> [www.transect.org](http://www.transect.org) (1 kwietnia 2019).

<sup>14</sup> Ch. Alexander, *Język wzorców*, tłum. A. Kaczanowska, K. Maliszewska, M. Trzebiatowska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.

<sup>15</sup> C. Bielecki, *Gra w miasto*, Fundacja Dom Dostępny, Warszawa 1996.

<sup>16</sup> R. Mišta, *Nowy tradycjonalizm w urbanistyce: miejski socjokosmos i jego odczytanie*, „Christianitas” 56–57/2014, s. 358.





Il. 5. Kaplica w Seaside,  
proj. Merrill, Pastor & Colgan, 2001.  
Autorka ilustracji: Agata Twardoch.

z niezwykłą dokładnością odwzorowują styl neoklasycystyczny. W Poundbury mieszka obecnie trzy tysiące osób, a dwa tysiące pracuje w ponad 180 prowadzonych lokalnie firmach. Miasteczko cały czas się rozwija, prognozuje się, że do 2025 roku będzie je zamieszkiwało ponad sześć i pół tysiąca osób.

W Polsce od kilku lat powstaje osiedle Siewierz Jeziorna. Jego plan przygotowała pracownia Macieja Mycielskiego, urbanisty, który pracował wcześniej w biurze Duany'ego i Plater-Zyberk. Przed rozpoczęciem budowy ustalono kod architektoniczny, który – jak w poprzednich przypadkach – miał regulować zabudowę. Osiedle od początku wzbudzało zainteresowanie zarówno mieszkańców, jak i profesjonalistów. Pojawiały się wypowiedzi, że Polacy nie są gotowi, by poddać się zakładanej przez inicjatorów osiedla unifikacji<sup>17</sup>. Pierwszy etap budowy odbył się rzeczywiście zgodnie z założeniami ruchu, jednak od 2017 roku nowe domy buduje deweloper, którego inwestycje w wyraźny sposób nie utrzymują skali, formy ani detalu charakterystycznych dla dzielnicy.

Na koniec warto wspomnieć opisane już holenderskie Haverleij – osiedle składające się z przypominających zamki sąsiedztw, zaprojektowanych przez różnych architektów, ale na podstawie ścisłych wytycznych i regulacji. Haverleij nie podąża wprawdzie ściśle za regulacjami nowego urbanizmu, wydaje się jednak zgodne

<sup>17</sup> Sceptyczny jest na przykład profesor Bogdan Jałowiecki w rozmowie z Małgorzatą Goślińską, zob. *Ludzie się zbuntują*, „Gazeta Wyborcza”, 28 lutego 2013, [http://wyborcza.pl/piatekekstra/1,129155,15041936,Socjolog\\_miasta\\_\\_Ludzie\\_sie\\_zbuntuja.html](http://wyborcza.pl/piatekekstra/1,129155,15041936,Socjolog_miasta__Ludzie_sie_zbuntuja.html) (1 maja 2019).

Il. 6. Middlemarsh Street w Poundbury, Dorchester.  
Fot. Marilyn Peddle, CC BY-SA 2.0.



z jego duchem. Sjoerd Soeters, opowiadając o genezie założenia, używa tych samych argumentów dotyczących charakterystycznych perspektyw nakładających się na siebie planów w miastach historycznych, nieobecnych w miastach postmodernistycznych, a używanych przez Kriera.

### MIASTA-UTOPIE

Utopia, czyli – w zależności od przyjętej etymologii – „miejsce, którego nie ma” lub „dobre miejsce” (od greckich *ou-topos* lub *eutopia*), to opisana przez Tomasa Morusa wyspa, na której panuje idealny ustrój oparty na równości obywateli i wspólnym dobru. Ten renesansowy koncept nie bez przyczyny połączył budowę nowego społeczeństwa z nową organizacją przestrzenną. Morusowska Utopia nie tylko jest od nowa zorganizowana (54 miasta, każde podzielone na cztery części), od nowa wybudowana, ale także zlokalizowana na nowej (sztucznej) wyspie – dla uwypuklenia potrzeby odcięcia od zastałego porządku. Jak pisze Marcin Mazurek z Uniwersytetu Śląskiego: „stwierdzenie, że proces organizowania przestrzeni jest tak naprawdę inną formą konstruowania tożsamości – przynajmniej w kategoriach społecznych – może być oparte jedynie na równie wyidealizowanym założeniu, iż jesteśmy w ogóle w stanie przekonstrować przestrzeń miejską w sposób inny niż poprzez «reakcję» na jej charakter i naturę”<sup>18</sup>. Dlatego, żeby organizować nowe społeczeństwo, konieczna jest nowa organizacja przestrzenna.

Na nowej organizacji społecznej bez wątpienia zależało modernistom, którzy otwarcie przyznawali, że u podstaw ich zainteresowania miastem i mieszkalnictwem leży zmiana społeczna. Wśród postulatów I Kongresu CIAM (Congrès International d'Architecture Moderne, Międzynarodowy Kongres Architektury Współczesnej), który odbył się w La Sarraz w 1928 roku, znalazły się między

<sup>18</sup> M. Mazurek, *Miasta (nie)doskonałe. Utopia i dystopia w wybranych reprezentacjach nowoczesnej przestrzeni miejskiej*, „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura” 1(36)/2018, s. 96.

innymi: gospodarność materiałowa, prefabrykacja, racjonalizacja, standaryzacja, ale także uproszczenie i uogólnienie obyczajów oraz edukacja społeczeństwa. Modernistyczny obywatel miał być nowoczesny, higieniczny i wolny od konwensów oraz równy w ramach społeczeństwa – stąd ścisły mariaż modernistycznego budownictwa mieszkaniowego i socjalizmu.

Postmodernistyczne miasta nowego urbanizmu pozornie odwołują się jedynie do kwestii estetycznych, przestrzennych i środowiskowych. Jeżeli nowourbanistyczna narracja dotyka spraw społecznych, to głównie w kategoriach zapewnienia dobrego miejsca do rozwoju więzi społecznych. Nowi urbaniści nie chcą zmieniać człowieka, ale chcą dać mu miejsce do swobodnego rozwoju. Dzięki odpowiedniemu ukształtowaniu przestrzeni – placom, skwerom i klasycznej architekturze – mieszkańcy sami muszą zbudować przednowoczesne wspólnoty, w ramach których będą się wspierać i rozwijać. Dzięki nowej (ale odtwarzającej stare wzorce) architekturze nieludzkie, modernistyczne i rozlewające się miasta powinny zmienić się w sielskie społeczności ludzi moralnych, przedsiębiorczych i szczęśliwych. Nowy urbanizm miał zadziałać trochę jak „niewidoczna ręka rynku” – stąd z kolei jego powinowactwo z kapitalizmem.

### DETAL ARCHITEKTONICZNY JAKO NARZĘDZIE WYKLUCZENIA

Po ponad 30 latach od powstania nowego urbanizmu, oprócz entuzjazmu, budzi coraz więcej krytyki. Oskarżany jest o bycie produktem komercyjnym, nakierowanym na zysk<sup>19</sup>, który przynosi korzyści jedynie deweloperom, architektom oraz bogatym inwestorom<sup>20</sup>. Krytykowany jest za fasadowość. W projektowanym z myślą o ruchu pieszym Poundbury korzystanie z samochodów jest większe niż na wszystkich okolicznych osiedlach. W Siewierzu Jeziornej jest jeden przystanek autobusowy, z którego autobus odjeżdża średnio co godzinę, a dojechanie nim do oddalonych o 29 km Katowic wymaga dwóch przesiadek i zajmuje około dwóch godzin. Dzielnice budowane zgodnie z duchem nowego urbanizmu nie redukują suburbanizacji, nadają jej jedynie ładniejszy wygląd (tzw. przebrana suburbanizacja), przyczyniają się za to do gentryfikacji i gettoizacji<sup>21</sup>. Ani w Seaside, ani w Siewierzu Jeziornej nie ma mieszkań na wynajem (stan na 2018 rok), nie wspominając już o mieszkaniach komunalnych.

Krytykowany jest historyczny sztafaż. Badania, prowadzone między innymi w Chinach, wskazują, że stosuje się go najczęściej właśnie w przypadku osiedli elitarnych i grodzonych<sup>22</sup>. Dewi van Veldhuizen i Sabine Meier z Uniwersytetu w Amsterdamie i Uniwersytetu Technicznego w Groningen wskazują, że w Holandii, w której przyzwolenie na fizyczne grozdenie osiedli jest bardzo niewielkie, a w całym kraju istnieje nie więcej niż 100 zespołów ogrodzonych płotem, rolę

19 J. Mayo, C. Ellis, *Capitalist dynamics and New Urbanist principles. Junctures and disjunctures in project development*, „Journal of Urbanism International Research on Placemaking and Urban Sustainability” 3(2)/2009, s. 237–257.

20 K. Al-Hindi, *The New Urbanism. Where and for whom? Investigation of an emergent paradigm*, „Urban Geography” 3(22)/2001, s. 202–219.

21 N. Smith, *New Globalism, New Urbanism. Gentrification as global urban strategy*, „Antipode” 3(34)/2012, s. 437–445.

22 F. Wu, *Gated and packaged suburbia. Packaging and branding Chinese suburban residential development*, „Cities” 5(27)/2010, s. 385–396.

elementu ograniczającego dostęp przejmować mogą formy historyzujące, takie jak fosa<sup>23</sup>. Założenia krytykowane są za neotradycyjny i opresywny układ przestrzenny, który ułatwia sprawowanie kontroli nad członkami wspólnoty i sprzyja opresyjności wobec zachowań nienormatywnych. Tak jakby to, co wydawało się baudrillardowskim symulakrum, zostało ostatecznie wypełnione symulowaną (przednowoczesną) treścią. W tym kontekście nie dziwi, że książkę Karol jest wielkim zwolennikiem powrotu do tradycyjnej architektury i tradycyjnych układów urbanistycznych<sup>24</sup>.

W 2008 roku Léon Krier, zapytany o to, dlaczego w Poundbury nie ma kościoła, powiedział, że to nie rolą architekta jest dostarczenie świątyni, ale rolą ludzi wymaganie jej. Twierdził, że problem stanowi znalezienie takiego sposobu budowania, które pozwoli ludziom odkryć swoją prawdę<sup>25</sup>. Krierowi kształtującemu Poundbury widocznie udało się go znaleźć, bo jego mieszkańcy odkryli prawdę i od 2019 roku w Poundbury kościół już stoi.

### WEWNĘTRZNA SPRZECZNOŚĆ POSTMODERNISTYCZNYCH MIAST-UTOPII

Nowy urbanizm jako najbardziej skodyfikowana i rozpowszechniona forma postmodernistycznego urbanizmu niesie ze sobą co najmniej trzy sprzeczności.

Po pierwsze, ruch zapoczątkowany pod hasłem odzyskiwania miasta doprowadził w efekcie do utraty miasta i wykluczenia na kilku poziomach: 1. poprzez wytwarzanie elitarnych, zamkniętych (nawet jeżeli nie fizycznym płotem) osiedli; 2. poprzez ułatwianie kontroli sąsiedzkiej, a przez to wzmacnianie konserwatywnych norm społecznych wykluczających zachowania nienormatywne<sup>26</sup>; i, co najważniejsze, 3. utraty miasta poprzez jego prywatyzację i komodyfikację mieszkań – postmodernistyczne miasto miało być przecież miastem zderegulowanym, opartym na przedsiębiorczości i mieszkaniach własnościowych, wolnym natomiast od niedoskonałości wielkoskalowych programów mieszkaniowych.

Po drugie, skodyfikowanie nowego urbanizmu sprawiło, że stał się on w gruncie rzeczy technokratyczny. *Smartcode* i pokrewne regulacje stosowane w Poundbury, miasteczku Siewierz Jeziorna i Haverleij z pozoru tylko działają na zasadzie zgodnej z koncepcją postmodernizmu i operują elementami zaczerpniętymi z miasta historycznego. W rzeczywistości użycie tych elementów obwarowane jest ścisłymi zasadami i podporządkowane konkretnemu kluczowi. Nie ma tu miejsca na spontaniczność ani typową dla postmodernizmu zabawę.

<sup>23</sup> D. van Veldhuizen, S. Meier, *Modern castles and country houses: the use of history in gated communities' in The Netherlands*, „International Journal of Heritage Studies” 20/2014.

<sup>24</sup> Książkę Karol napisał nawet na ten temat książkę; por. Ch. Windsor, *A Vision of Britain. A Personal View of Architecture*, Doubleday, New York 1989.

<sup>25</sup> R. Scruton, *Antimodernist Léon Krier designs urban environments to human scale*, „Cities for Living” 2008, <https://www.city-journal.org/html/cities-living-13088.html> (1 maja 2019).

<sup>26</sup> Tu pojawia się za to kolejna analogia sytuująca postmodernistyczne miasta nowego urbanizmu po stronie utopii. U Morusa forma miasta także miała być elementem kontroli zachowań: „nie ma tam ani jednej winiarni czy piwiarni, ani domu rozpusty, nie ma żadnej sposobności do zepsucia, żadnych brudnych nor ani tajemnych schadzok. Ciągły dozór publiczny zmusza wszystkich bądź do ustalonej zwyczajem pracy, bądź do przyzwoitej rozrywki” (T. Morus, *Utopia*, tłum. K. Abgarowicz, Daimonion, Lublin 1993, s. 46).

Po trzecie, nowy urbanizm jest w istocie sprzeczny z założeniami postmodernizmu. Postmodernizm miał zastąpić kolektywizm indywidualizmem, a architektura postmodernistyczna miała być pluralistyczna. Postmodernistyczne miasta nowego urbanizmu są zaś elitarne i ujednolicone, obwarowane dodatkowymi regulacjami, które dotyczą nie tylko samej architektury, ale także akceptowanych zachowań mieszkańców: częstotliwości koszenia trawy, umiejscowienia przydomowego basenu czy wyprowadzania psów<sup>27</sup>. Wydają się w związku z tym całkiem jednoznacznie odpowiedzią, pozbawioną leżącej u podstaw modernizmu wieloznaczności.

## PODSUMOWANIE

W 1998 roku Seaside stało się drugoplanowym bohaterem filmu *Truman Show*<sup>28</sup>, przynosząc nowemu urbanizmowi wielką falę popularności. W filmie Petera Weira o Trumanie – okłamywanym przez całe życie mężczyźnie, wychowanym pod okiem kamery śledzącej na użytek telenoweli każdy jego ruch – Seaside zagrało rolę Seahaven: wybudowanego na potrzeby telewizyjnego show miasta przykrytego kopułą, sztucznego, bezklasowego i będącego produktem komercyjnym. Paradoksalnie film, który stał się źródłem sukcesu ruchu, obrazuje obecnie wszystkie przedmioty krytyki Seaside i innych – szczególnie amerykańskich – miast nowego urbanizmu<sup>29</sup>. Prawdziwe Seaside stało się produktem, marką, elitarnym stylem życia, który można prowadzić, kupując tam dom lub przynajmniej świeczkę zapachową w sklepie internetowym *The Seaside Style*<sup>30</sup>.

Choć krytyka miast nowego urbanizmu jest ze wszech miar uzasadniona, na koniec należy poczynić jednak pewne uwagi. Główne wytyczne ruchów odnowy miast, takich jak nowy urbanizm czy *urban renaissance* (na przykład rozwiązania ekologiczne, skala człowieka w urbanistyce, komunikacja piesza, zabudowa wielofunkcyjna i zróżnicowana społecznie), pozostają aktualne. Krytkowana jest przede wszystkim fasadowość przyjętych rozwiązań, które w gruncie rzeczy nie wypełniają stawianych założeń, szczególnie tych związanych z uwarunkowaniami społecznymi. Ponadto krytyka nie dotyczy wszystkich opisanych miast w równym stopniu. Najbardziej ufortyfikowane – Haverleij – jest paradoksalnie także najbardziej dostępne, o czym zdecydował holenderski system polityki mieszkaniowej. W Holandii system planowania nie dopuszcza budowy osiedli jednorodnych społecznie. W każdym z siedmiu zamków część mieszkań to zatem mieszkania socjalne (z tym że rozumiane inaczej niż w Polsce). Ponieważ podobne założenia zawiera angielska polityka mieszkaniowa, w Poundbury 35 procent mieszkań należy do sektora dostępnego.

Budownictwo mieszkaniowe musi być traktowane jako system oraz jako element szerszego systemu planowania przestrzennego i polityki społecznej. Wtedy, i tylko wtedy, niezależnie od tego, czy wyposażone w wieże, blanki i otoczone

<sup>27</sup> Por. *The Seaside code (2014). Architectural Regulations*, <https://d2wbj1wxq1x1e.cloudfront.net/site/Architectural-Regulations.pdf?mtime=20180628140343> (1 maja 2019).

<sup>28</sup> *Truman Show* [film], reż. P. Weir, USA 1998.

<sup>29</sup> Zob. A. Twardoch, *System do mieszkania. Perspektywy dostępnego budownictwa mieszkaniowego*, Wydawnictwo Bęc Zmiana, Warszawa 2019.

<sup>30</sup> <https://theseasidestyle.com> (1 maja 2019).

fosą, czy z płaskimi dachami, pasami okien, wolnym rzutem, konstrukcją słupową i swobodną elewacją, może zapewniać dobre warunki do życia. Każdemu zespołowi mieszkaniowemu – bez względu na przyjętą stylistykę – potrzebny jest publiczny nadzór i ochrona praw jednostek najsłabszych, która sprawi, że powstające budynki staną się domami, a nie tylko produktem.

## BIBLIOGRAFIA

- Alexander, Christopher. *Język wzorców*. Tłum. Aleksandra Kaczanowska, Karolina Maliszewska, Małgorzata Trzebiatowska, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008.
- Al-Hindi, Karen F. „The New Urbanism. Where and for whom? Investigation of an emergent paradigm”. *Urban Geography* 22, 3 (2001).
- Augé, Marc. *Non-Places. An Introduction to Anthropology of Supermodernity*. Le Seuil: Verso, 1992.
- Bielecki, Czesław. *Gra w miasto*. Warszawa: Fundacja Dom Dostępny, 1996.
- Farr, Douglas. *Sustainable Urbanism: Urban Design With Nature*. New York: John Wiley & Sons, 2008.
- Jacobs, Jane. *The Death and Life of Great American Cities*. Random: New York House, 1961.
- Leccese, Michael, Kathleen McCormick, red., *Charter of the New Urbanism*. Michigan: McGraw-Hill Professional, 1999.
- „Ludzie się zbuntują”. *Gazeta Wyborcza*, 28 lutego 2013. [http://wyborcza.pl/piatekeks-tra/1,129155,15041936,Socjolog\\_miasta\\_Ludzie\\_sie\\_zbuntuja.html](http://wyborcza.pl/piatekeks-tra/1,129155,15041936,Socjolog_miasta_Ludzie_sie_zbuntuja.html).
- Mayo, James M., Cliff Ellis. „Capitalist dynamics and New Urbanist principles. Junctures and disjunctures in project development”. *Journal of Urbanism International Research on Placemaking and Urban Sustainability* 3, 2 (2009).
- Marter, Joan M. *The Grove Encyclopedia of American Art*. T. 1. Oxford: Oxford University Press, 2011.
- Mazurek, Marcin. „Miasta (nie)doskonałe. Utopia i dystopia w wybranych reprezentacjach nowoczesnej przestrzeni miejskiej”. *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura* 36, 1 (2018).
- Miśta, Rafał. „Nowy tradycjonalizm w urbanistyce: miejski socjokosmos i jego odczytanie”. *Christianitas* 56–57 (2014).
- Morus, Tomasz. *Utopia*. Tłum. Kazimierz Abgarowicz. Lublin: Daimonion, 1993.
- Rogers, Richard G., red., *Towards an Urban Renaissance*. London: Taylor & Francis, 1999.
- Scruton, Roger. „Antimodernist Léon Krier designs urban environments to human scale”. *Cities for Living* (2008). <https://www.city-journal.org/html/cities-living-13088.html>.
- Smith, Neil. „New Globalism, New Urbanism. Gentrification as global urban strategy”. *Antipode* 34, 3 (2012).
- The Seaside code* (2014). *Architectural Regulations*. <https://d2wbj1wxq1xj1e.cloudfront.net/site/ArchitecturalRegulations.pdf?mtime=20180628140343>.
- Wilkoszewska, Krystyna. *Czym jest postmodernizm?*. Kraków: PAN, 1997.
- Veldhuizen, Dewi van, Sabine Meier. „Modern castles and country houses: the use of history in 'gated communities' in The Netherlands”. *International Journal of Heritage Studies* 20 (2014).
- Wu, Fulong. „Gated and packaged suburbia. Packaging and branding Chinese suburban residential development”. *Cities* 27, 5 (2010).

Data wpłynięcia: 11 czerwca 2019 r. Data zatwierdzenia do druku: 29 lipca 2019 r.

---

**WOULD YOU LIKE TO LIVE IN A CASTLE?  
ON INTERNAL CONTRADICTIONS OF NEW POSTMODERN CITIES**

This article focuses on new postmodern cities built in accordance with the principles of New Urbanism, the faithful adherence to which makes them nothing short of utopian cities. Based on the examples of Seaside in Florida, Poundbury in England, Haverleij in the Netherlands and Siewierz Jeziorna in Poland, the author asks questions about their possible links to postmodernism. She also explores to what extent these urban creations meet the needs expected of residential districts in the second decade of the 21st century. Does historical staffage have an impact on functionality?

**SŁOWA KLUCZOWE:** postmodernizm, nowy urbanizm, miasta-utopie, nowe dzielnice

**KEY WORDS:** postmodernism, New Urbanism, utopian cities, new districts

